

Krystyna Wierzbicka-Trwoga  <http://orcid.org/0000-0002-5575-7778>

Uniwersytet Warszawski, Warszawa  
k.wierzbicka-trwoga@uw.edu.pl

## Cechy gatunkowe romansu

---

### Abstract

#### Genre Characteristics of Romance

The study attempts to define the genre features of romance based on the currently available research findings, but also taking into account a broader perspective of different meanings which the term assumes both in Polish and in the main European languages. Wierzbicka refers to English studies, as well as to Polish studies because these two languages have developed a similar distinction between *romance* and *novel*. The basic assumption adopted in this paper concerns the equivocal use of this term in literary studies, which obscures the picture of the history of literature. Therefore, the history of the term is discussed, which has made it possible to distinguish six different meanings of the term. The first, oldest meaning is specific to the era in which it appeared (like many mediaeval terms), and concerns works written in Romanesque vernacular languages as opposed to mediaeval Latin. It is not a name of a genre. The second meaning has been distinguished in two variants. Generally, it refers to a literary genre that is characterised by an adventurous love story and a protagonist who on principle is a lover. Variants of romance include different textual forms: in the 16<sup>th</sup> century, it was a poem of a specific narrative structure different from the epic, and in the 17<sup>th</sup> century it was (mostly) prose. The third meaning begins to dominate in the 18<sup>th</sup> century, and is an extension of the second meaning of the word “romance” in its second variant, namely, it covers all fictional prose of varied literary value. The fourth meaning was distinguished by English and Polish literary scholars of the second half of the 20<sup>th</sup> century, who undertook the 18<sup>th</sup>-century practice of juxtaposing “romance” and “novel”. They recognised “romance” as a heterogeneous epic form characterised by the extraordinary and fairy-

tale character of narrative fiction. The fifth meaning of the word “romance” refers to a lyrical genre. The sixth, contemporary meaning refers to popular literature, and specifically to a narrative genre that tells a love story. Each of these six meanings illuminates a different fragment of the literary reality. In this context, the question of which of them would be the most functional in literary research becomes all the more important. Wierzbicka argues that the second meaning, similar to the sixth meaning, will allow this term to be used with reference to all literature, without the risk of ambiguity. This is because the basic generic determinant of the second meaning coincides with the contemporary reading consciousness and today’s use of the word, and thus it has a practical dimension. The following were considered genre features of romance: love story, which can optionally abound in adventures; a specific construction of the hero or heroine as one in love; the narrative structure consisting of many actions concentrated around parallel characters; prosaic or verse form; entertainment function (formerly also didactic). Historical variants of the genre are also presented, including the mediaeval chivalric romance, comic-ironic romance, 17<sup>th</sup>-century romance, sentimental romance, realistic romance. The proposed definition also enables a new look at the historicoliterary reality, especially of the mediaeval and early-modern period, whose narrative works escape the existing nomenclature.

**Keywords:** romance, novel, genre, genre variant

---

Celem niniejszych rozważań jest wskazanie cech gatunkowych romansu. Nie będzie to zadanie proste ze względu na sporny status terminu. W badaniach literackich zazwyczaj przeciwstawiany powieści, w ciągu ostatnich dwudziestu lat został już to uznany za jej odmianę gatunkową, już to odrzucony całkowicie jako niepotrzebny synonim dla powieści<sup>1</sup>, już to uznany nie za gatunek, lecz za strategię narracyjną<sup>2</sup>. Odwoływać się będą do badań anglojęzycznych

---

<sup>1</sup> Zob. M.A. Doody, *The True Story of the Novel*, New Brunswick (N.J.) 1996, s. 15–16.

<sup>2</sup> Zob. B. Fuchs, *Romance*, New York–London 2004, s. 36; P. Bohuszewicz, *Od „romansu” do powieści. Studia o polskiej literaturze narracyjnej (druga połowa XVII wieku – pierwsza połowa XIX wieku)*, Toruń 2016, s. 381–435 (tu także zob. uwagi o romansie jako odmianie gatunku powieści, s. 364–366).

na równi z polskimi, dlatego że język angielski wytworzył podobne rozróżnienie co język polski – na romans i powieść (*romance* i *novel*), podczas gdy literaturoznawstwo niemieckie czy francuskie się nim nie posługuje (i nie widzi problemu, ponieważ odróżnia odmienne warianty gatunkowe za pomocą określeń dodawanych do terminu *Roman* czy *roman*). Właśnie ta językowa zależność terminu podsunęła mi myśl, że może najważniejszym sposobem rozwikłania jego statusu będzie metoda przyjęta przez Władysława Tatarkiewicza do pojęcia klasycyzmu, mianowicie przedstawienie dziejów terminu i sprecyzowanie jego odmiennych znaczeń, funkcjonujących nie tylko w języku polskim. Pozwoli to uniknąć błędu logicznego ekwiwokacji, czyli nieświadomego posługiwania się raz jednym, raz innym znaczeniem tego samego terminu.

Termin „romans” funkcjonuje bowiem w kilku znaczeniach, które są źródłem kłopotów w badaniach literackich<sup>3</sup>. W historii języków europejskich słowo „romanz” (różnie zapisywane) pojawiło się w średniowieczu, poświadczane od XII wieku, i oznaczało język ludu we Francji oraz utwory układane w języku ludu, w przeciwieństwie do uczonej łaciny<sup>4</sup>. Znaczenie to przetrwało do XV wieku – wówczas w zakres terminu wchodziły różnorakie utwory narracyjne, od epiki miłosno-przygodowej (romansów rycerskich) przez pieśni i poematy przedstawiające czyny wielkich wodzów i władców (*chansons de geste*, dzieje Aleksandra Wielkiego) aż po utwory hagiograficzne<sup>5</sup>. Jest to

---

<sup>3</sup> Zwracała na to uwagę już Iwona Maciejewska w rozprawie *Romans można pojmować różnie*, w: *Gatunki literackie. Tradycja a współczesne przemiany*, red. D. Ossowska, Z. Chojnowski, Olsztyn 1996, s. 17–25.

<sup>4</sup> Zob. *Romance*, w: *The Oxford English Dictionary*, ed. J.A. Simpson, E.S.C. Weiner, vol. 14, 2<sup>nd</sup> ed., Oxford 2001, s. 61; a także definicję pojęcia *roman* wraz z historycznymi przykładami użycia od XII wieku w słowniku Centre National de Ressources Textuelles et Lexicales (CNRTL), <http://cnrtl.fr/definition/roman> (dostęp: 31.07.2019).

<sup>5</sup> Dla przykładu Jean de Joinville (1224–1317), autor *Czynów Ludwika świętego, króla Francji*, opisuje w ostatnim akapicie swego dzieła, że jego źródło znalazł w *romant* opowiadającym o życiu świętego króla. Zob. Jean, sire de Joinville, *Histoire de Saint Louis; Credo; et Lettre a Louis X*, éd. N. de Wailly, Paris 1874, s. 412, dostępne

znaczenie specyficzne dla epoki, w której się pojawiło, ponieważ już w wieku XVI nastąpi pewne przesunięcie akcentów, wybór określonej tradycji przez czytającą publiczność.

A stanie się to we Włoszech, w związku z powstaniem wybitnych poematów epickich Mattea Boiarda, Ludovica Ariosta i Torquata Tassa<sup>6</sup>. Jeszcze piętnastowieczny poemat Boiarda rozwinie Ariosto, który w *prooemium* swego poematu podejmuje dyskusję teoretyczną z tradycją epiki starożytnej:

Płeć białą, bohaterzy, wojny i miłości  
 Śpiewać będę i godnie pamięci dzielności,  
 Które się działy w on czas, kiedy morskie brody  
 Przebyli Murzynowie na francuskie szkody [...] (I 1, w. 1–4)<sup>7</sup>.

Nie zatem wyłącznie „oręż i męża”, jak nakazywałyby wzór Wergiliński, opiewać będzie poemat, lecz na równi z „bohaterami i wojnami” – „płeć białą” i miłość. Dlatego też pierwsze próby teorii nowego gatunku, *romanzo*, powstały we Włoszech, na fali zainteresowania *Poetyką* Arystotelesa, i koncentrowały się, jak pokazał Bernard Weinberg, a w Polsce Teresa Michałowska oraz Jadwiga Miszalska, na stosunku włoskiego *romanzo* do eposu starożytnego<sup>8</sup>. Ich autorami byli

---

online: <https://archive.org/stream/jeansiredejoinvi00join#page/412/mode/2up> (dostęp: 31.07.2019). Serdecznie dziękuję Dorocie Dremierre za pomoc w znalezieniu tego źródła, jak również za pomoc przy interpretacji cytowanych dalej tekstów francuskojęzycznych.

<sup>6</sup> Zob. B. Fuchs, *Romance*, s. 66–75.

<sup>7</sup> L. Ariosto, *Orland szalony*, przeł. P. Kochanowski, oprac. R. Pollak, Wrocław 1965, s. 3.

<sup>8</sup> Ponieważ jeden z najważniejszych problemów teoretycznych stanowiło znalezienie miejsca dla *romanzo* w klasycystycznym systemie gatunków. Zob. B. Weinberg, *A History of Literary Criticism in the Italian Renaissance*, vol. 1, Chicago 1961, s. 433–450; T. Michałowska, *Romans XVII i pierwszej połowy XVIII wieku w Polsce. Analiza struktury gatunkowej*, w: *Problemy literatury staropolskiej. Praca zbiorowa. Seria 1*, red. J. Pelc, Wrocław 1972, s. 428; T. Michałowska, *Romans*, w: *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, B. Otwinowska, E. Sarnowska-Temeriusz, Wrocław 2002, s. 822; J. Miszalska, „Kolloander wierny” i „Piękna Dianea”. *Polskie*

Giovanni Battista Giraldi zw. Cinthio oraz Giovanni Battista Pigna. Uznali oni *romanzo* za „pełnoprawny gatunek poetycki”, cechujący się określoną strukturą fabuły, różną od fabuły biograficznej (przedstawiającej dzieje bohatera od narodzin do śmierci)<sup>9</sup>. Zacytuję ustalenia Teresy Michałowskiej:

Za główny probierz odróżnienia *romanzo* od epopei uznano strukturę fabuły: miała ona składać się z wielu splecionych ze sobą akcji, skupionych wokół równoległe działających bohaterów. [...] W konstrukcji postaci na pierwszy plan wysunęły się pierwiastki emocjonalne, a wśród nich – doznania miłosne. Bohater *romanzo* stał się przede wszystkim „amantem”, owładniętym gwałtownym uczuciem i jemu to podporządkowującym swe działania<sup>10</sup>.

Dodajmy, że ani samym słowem, ani tak określonym pojęciem romansu nie posługiwano się w Polsce szesnastowiecznej. Jego pierwsze użycia poświadczane są jednostkowymi przykładami z *Rozmów Artaksesa i Ewandra* Stanisława Herakliusza Lubomirskiego oraz w dedykacji *Emblematów* Zbigniewa Morsztyna dopiero pod koniec wieku XVII<sup>11</sup>. Tak naprawdę więc stosowanie tego pojęcia do szesnastowiecznych zjawisk literackich w Polsce jest równie anachroniczne, co stosowanie na przykład pojęcia „powieść” w znaczeniu współczesnym. Przy czym w pełni się zgadzam z opinią Michała Głowińskiego, który w rozprawie poświęconej powieści młodopolskiej stwierdził, że poetyka historyczna „rekonstruuje sytuację gatunku literackiego w danej rzeczywistości literackiej” i aby spełnić to zadanie, „nie może się ograniczyć do zespołu pojęć, jakie dana epoka pozostawiła”<sup>12</sup>.

---

*przekłady włoskich romansów barokowych w XVII wieku i w epoce saskiej na tle ówczesnych teorii romansu i przekładu*, Kraków 2003, s. 27–46.

<sup>9</sup> Zob. T. Michałowska, *Romans XVII i pierwszej połowy XVIII wieku w Polsce...*, s. 428–429.

<sup>10</sup> *Eadem*, *Romans*, s. 822–823.

<sup>11</sup> Zob. *ibidem*, s. 822.

<sup>12</sup> M. Głowiński, *Prace wybrane*, t. 1: *Powieść młodopolska. Studium z poetyki historycznej*, Kraków 1997, s. 52. Na ten argument powołał się Paweł Bohuszewicz w swojej książce, zob. P. Bohuszewicz, *Od „romansu” do powieści...*, s. 323.

Zwracam jedynie uwagę, że gdyby chcieć opisać rzeczywistość polskiej prozy szesnastowiecznej, to nie trzeba ograniczać się do jednego znanego jej terminu, jakim jest „historia”, ani też wyłącznie do terminu „romans”, który przez włoskich teoretyków renesansowych był już pojmowany stosunkowo wąsko.

To wąskie znaczenie wyzyska również główny siedemnastowieczny teoretyk romansu, biskup Pierre-Daniel Huet, aczkolwiek ze znamienym przekształceniem. Ów reprezentant francuskiego klasycyzmu w swym *Traité de l'origine des romans* z roku 1670 za romanse uznał „zmyślane historie o miłosnych przygodach, pisane prozą zgodnie z wymogami sztuki, dla przyjemności i pouczenia czytelników”<sup>13</sup>. W jego definicji kluczowe miejsce zajmuje kategoria „zmyślenia” oraz „miłosnych przygód”, bo już wymóg prozaiczności romansu – aczkolwiek doniosły ze względu na dalsze dzieje pojęcia – wynika z panujących wtedy zwyczajów i gustów francuskich; dla przykładu: w Polsce popularny jest wówczas romans odpowiadający definicji Hueta, ale pisany wierszem<sup>14</sup>.

Nowy etap dziejów pojęcia rozpocznie się w wieku XVIII, gdy w całej Europie twórcy i czytelnicy posługiwać się będą terminem „romans” właśnie na określenie obszernych narracji prozaicznych, zgodnie z definicją Hueta, aczkolwiek nie ograniczając terminu do zmyślonych przygód miłosnych<sup>15</sup>. Owszem, „romans” funkcjonuje również w tym znaczeniu, lecz jest ono zazwyczaj opatrywane przymiotnikiem wartościującym – w języku polskim to romanse „nikczemne”, „niebezpieczne” czy „podłe”<sup>16</sup>. Przeciwstawiane są im natomiast

---

<sup>13</sup> Przekład polski cytuję za: T. Michałowska, *Romans XVII i pierwszej połowy XVIII wieku w Polsce...*, s. 431.

<sup>14</sup> Zob. A. Rejter, *Barokowy romans wierszowany – problemy gatunku i dyskursu*. (Na przykładzie „Wizerunku złocistej przyjaźni zdrady” Adama Korczyńskiego), „Język Artystyczny” 2010, t. 14, s. 57–82. Rejter do opisu gatunku romansu wykorzystał założenia genealogii lingwistycznej.

<sup>15</sup> Poszerzenie zakresu znaczeniowego dokonuje się we Francji i we Włoszech już od XVII wieku, zob. J. Miszańska, „Kolloander wierny” i „Piękna Dianea”..., s. 47–99.

<sup>16</sup> Zob. M. Rutkowska, *Terminologia literacka w wypowiedziach o powieści w XVIII wieku*, Wrocław 1975, s. 31, 36.

romanse „obyczajne”, „moralne”, „najznakomitsze”<sup>17</sup>. Oświeceni nie znają innego słowa na określenie zjawiska, które dopiero pod koniec wieku XVIII w języku angielskim zyska nową nazwę – *novel*<sup>18</sup>; w języku polskim nazwa „powieść” przyjmie się powszechnie dopiero w latach 40. XIX wieku<sup>19</sup>. Stąd konieczność stosowania przymiotników wartościujących, które miały pokazać, jakiego rodzaju utworów oczekiwali ówczesni krytycy. Główną oś sporu stanowi to, co w pierwszej części swej definicji sformułował Huet – zmyślenie, oceniane przez oświeconych jako nieprawdopodobna fikcja, i miłosne przygody. Zofia Sinko podaje, że w *Encyklopedii* Diderota pojawiło się „rozdzielenie romansu nadzwyczajnych przygód oraz utworu, który opisuje przypadki prawdopodobne i mogące się przydarzyć w życiu ludzkim”<sup>20</sup>. Oświeceni żądali „romansów dobrych”, czyli osadzonych w realiach współczesnych i podejmujących próbę opisu rzeczywistego świata, negatywnie natomiast oceniali „bajeczne” przygody, których pełne były dawne „romanse”<sup>21</sup>.

Warto jednak podkreślić, że to rozdzielenie zyska odzwierciedlenie terminologiczne jedynie w języku angielskim, i dopiero wtórnie w języku polskim. Tymczasem wspomniana definicja pojęcia *roman* zawarta w *Encyklopedii* Diderota, opublikowana po raz pierwszy w 1751 roku, łączy obie odmiany, nie przeciwstawiając ich sobie. Louis de Jaucourt, autor owego hasła *Encyklopedii*, podobnie jak Huet rozpoczyna od pojęcia fikcji, by następnie doprecyzować, czego ma ona dotyczyć – mianowicie przygód „cudownych” bądź „prawdopodobnych”,

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 36.

<sup>18</sup> Zob. I. Watt, *Narodziny powieści. Studia o Defoeem, Richardsonie i Fieldingu*, przeł. A. Kreczmar, Warszawa 1973, s. 6; A. Bartoszewicz, *O głównych problemach i pojęciach w polskiej krytyce literackiej w pierwszej połowie XIX wieku*, Poznań 1973, s. 106.

<sup>19</sup> Zob. *ibidem*, s. 86; Z. Sinko, *Powieść*, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 2002, s. 453.

<sup>20</sup> Z. Sinko, *Powieść zachodnioeuropejska w kulturze literackiej polskiego Oświecenia*, Wrocław 1968, s. 16.

<sup>21</sup> Zob. M. Allott, *Novelists on the Novel*, London 1960, part 1: *The Novel and the Marvellous*, s. 41–50; part 2: *The Novel as a Portrait of Life*, s. 59–66.

ale w obydwu wypadkach dotyczących życia ludzkiego: „Roman, [...] récit fictif de diverses aventures merveilleuses ou vraisemblables de la vie humaine [...]”<sup>22</sup>. Obie odmiany fikcji zestawione zostały za pomocą neutralnego spójnika *ou* – „lub”, występującego w funkcji łączącej: powieść może być i taka, i taka, aczkolwiek, jak zauważyła Luciana Alocco-Bianco, dookreślenie „de la vie humaine”, odniesione do „aventures merveilleuses”, nadaje również owym cudownym przygodom wymiar bardziej konkretny<sup>23</sup>. Niemniej z definicji Jaucourta jasno wynika, że do gatunku powieści zaliczają się na równych prawach fikcje i bajeczne, i prawdopodobne.

Nie miejsce tu na przedstawienie całej historii sporów wokół powieści i romansu<sup>24</sup>; na potrzeby naszkicowania dziejów pojęcia „romans” wystarczy odnotować dwa fakty. Po pierwsze, od XVIII wieku termin ten był w części języków europejskich stosowany na określenie powieści, w innych zaś językach z początku wymiennie z nowym terminem *novel* czy „powieść”; po drugie – tam, gdzie był stosowany wymiennie, zaczęła się kształtować opozycja między oboma pojęciami, niezna na językom, które nie wytworzyły odrębnego terminu na określenie nowego zjawiska literackiego. Metodologicznie była to sytuacja dla literaturoznawstwa niedobra. W polszczyźnie utrzymywała się ona przez cały wiek XIX, aż po pierwszą połowę wieku XX. Przykłady wymiennego używania obu terminów przez polskich literaturoznawców dwudziestowiecznych znaleźć można w rozprawach Piotra Chmielowskiego, Bronisława Gubrynowicza, Zygmunta Szweykowskiego, Konstantego Wojciechowskiego czy Juliana Krzyżanowskiego<sup>25</sup>; z kolei

---

<sup>22</sup> Roman, w: *L'Encyclopédie de Diderot et d'Alembert*, <http://xn--encyclopedie-ibb.eu/index.php/beaux-arts/1168398448-litterature/9870701-ROMAN> (dostęp: 31.07.2019).

<sup>23</sup> Zob. L. Alocco-Bianco, *L'idée de roman dans l'Encyclopédie*, „Recherches sur Diderot et sur l'Encyclopédie” 1988, no 4, s. 120, dostępne online: [https://www.persee.fr/doc/rde\\_0769-0886\\_1988\\_num\\_4\\_1\\_951](https://www.persee.fr/doc/rde_0769-0886_1988_num_4_1_951) (dostęp: 31.07.2019).

<sup>24</sup> Zob. P. Bohuszewicz, *Od „romansu” do powieści...*, s. 312–380.

<sup>25</sup> Zob. I. Maciejewska, *Romans można pojmować różnie*, s. 20; P. Bohuszewicz, *Od „romansu” do powieści...*, s. 320.



opozycyjne usytuowanie obu pojęć doprowadzi w drugiej połowie XX wieku do uznania romansu ogólnie za historyczną formę epicką, typ narracji popularny w okresie przed ukształtowaniem się powieści. Takie znaczenie terminu zyska rangę słownikowego, zarówno jeśli chodzi o słowniki języka polskiego, jak i słowniki literaturoznawcze<sup>26</sup>. „Romans” nie oznacza w tym wypadku „powieści o tematyce miłosnej”, choć obejmuje również tego rodzaju historie, poczynając od powieści antycznej.

Gwoli ścisłości, do listy znaczeń terminu „romans” dodać należy jeszcze jedno historyczne znaczenie słowa, wyzyskane w polszczyźnie przez Adama Mickiewicza w *Balladach i romansach*. W tym sensie „romans” określa pieśń liryczno-sentymentalną o tematyce miłosnej, cechującą się prostą budową zwrotkową, spopularyzowaną w XVIII wieku we Francji i Włoszech, a w XIX wieku także w Rosji<sup>27</sup>. Takie użycie słowa wywodzi się od gatunku romancy, pieśni liryczno-epickiej o hiszpańskich korzeniach, która zainspirowała poezję europejskiego romantyzmu przez swą subiektywizację przedstawienia tematyki historycznej i bohaterskiej. Mickiewicz uważał ją za odmianę pieśni gminnej bliską balladzie i zaproponował własne rozumienie „romansów”: „tym wszakże różnią się od ballady, iż poświęcone są czułości, mniej więc do nich wpływają zmyślenia dziwne, a forma pospolicie dramatyczną bywać zwykła, styl zaś jak największą naiwnością i prostotą zalecać się powinien”<sup>28</sup>.

---

<sup>26</sup> Zob. *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 3, Warszawa 2002, s. 68 (hasło *Romans*, sens 1); *Wielki słownik wyrazów obcych*, red. M. Bańko, Warszawa 2008, s. 1103 (hasło *Romans*, sens 4); J. Sławiński, *Romans*, w: *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1998, s. 477–478; T. Michałowska, *Romans*, s. 822–829; Z. Sinko, *Romans*, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, s. 527–530. W ten sam sposób rozumiany jest ten termin w języku angielskim, zob. 3. znaczenie słowa *romance* w *The Oxford English Dictionary*, t. 14, s. 61.

<sup>27</sup> Zob. *ibidem*, 4. znaczenie słowa *romance*.

<sup>28</sup> A. Mickiewicz, *O poezji romantycznej*, w: *idem, Pisma prozą*, cz. 1: *Pisma filomatyczne, estetyczno-krytyczne, opowiadania*, [red. J. Krzyżanowski et al., pisma fr. przeł. A. Górski, oprac. L. Płoszewski, Z. Ciechanowska] (Dzieła, t. 5), Warszawa 1955, s. 204.

Podsumujmy w tym momencie ustalone do tej pory znaczenia słowa „romans”. Znaczenie pierwsze, najstarsze, jest specyficzne dla epoki, jak wiele terminów średniowiecznych, a dotyczy utworów powstałych w romańskich językach wernakularnych w odróżnieniu od łaciny średniowiecznej. Nie jest określeniem gatunkowym. Znaczenie drugie scharakteryzowałabym w dwóch wariantach: dotyczy ono gatunku literackiego, którego wyróżnik stanowi przygodowa historia miłosna i konstrukcja bohatera jako amanta, wariantowość zaś wiąże się z wyborem formy podawczej – w wieku XVI jest to poemat o określonej, odmiennej od eposu strukturze fabularnej, w wieku XVII jest to (przeważnie) proza. Znaczenie trzecie zaczyna dominować w stuleciu XVIII, a stanowi rozszerzenie drugiego sensu słowa w jego drugim wariantcie – obejmuje mianowicie wszelką prozę fabularną, choć różnie wartościowaną. W tym znaczeniu „romans” staje się synonimem „powieści” i w części języków europejskich pozostanie jedynym jej określeniem, wypierając używany dawniej w całej Europie jako nazwa wszelkich utworów fabularnych termin „historia”. Znaczenie czwarte wyróżnili literaturoznawcy angielscy oraz polscy drugiej połowy XX wieku, podejmując jeszcze osiemnastowieczną praktykę przeciwstawiania „romansu” i „powieści”; uznali „romans” za niejednorodną formę epicką, którą cechuje niezwykłość i baśniowość fikcji fabularnej. Piąte znaczenie słowa „romans” dotyczy z kolei gatunku lirycznego.

Czwarte znaczenie terminu w Polsce umocniły zwłaszcza prace Juliana Krzyżanowskiego, aczkolwiek ów wybitny i zasłużony badacz nie posługiwał się pojęciem „romansu” konsekwentnie. Omówiłam tę kwestię w innym miejscu<sup>29</sup>, tutaj wspomnę jedynie, że w swojej fundamentalnej pracy *Romans polski wieku XVI* posługiwał się on tym terminem raz w pierwszym, jeszcze średniowiecznym znaczeniu, raz w drugim – jako określeniem historii miłosnej (formułując

---

<sup>29</sup> Zob. K. Wierzbicka-Trwoga, *Historyja, romans, powieść. Różne oblicza tego samego zjawiska*, w: *Powieść dziś. Teorie, tradycje, interpretacje*, red. A. Skubaczewska-Pniewska, J. Tuszyńska, Toruń 2019, s. 132–133.

zresztą błyskotliwą definicję gatunku i wskazując jego genezę w powieści antycznej)<sup>30</sup>, raz w trzecim – jako synonimem powieści, i tego znaczenia nie podejmował się zdefiniować<sup>31</sup>. Ostatecznie zaś stworzył typologię staropolskich form narracyjnych, która z pewnymi zmianami została przyjęta w literaturoznawstwie polskim i przygotowała grunt dla czwartego, niejednorodnego znaczenia terminu „romans”. Krzyżanowski wyróżnił bowiem sześć odmian „romansu” (w tym momencie rozumianego jako „powieść”): pseudohistoryczny, rycerski, moralistyczny, błazeński, religijny i humanistyczny<sup>32</sup>. Jego systematyką posłużył się także Jerzy Ziomek w swej wielkiej syntezie literatury renesansu<sup>33</sup>, natomiast zmodyfikowała ją Teresa Michałowska, przyjmując tylko trzy główne odmiany – pseudohistoryczną, błazeńsko-łotrzykowską oraz rycerską, uzupełnione o odmianę historyczną i biograficzno-hagiograficzną – a pozostałe utwory, sklasyfikowane tematycznie przez Krzyżanowskiego, zaliczając w większości do gatunku noweli<sup>34</sup>.

Niejednorodność czwartego znaczenia terminu, połączona z rozszerzeniem go na literaturę starożytną, doprowadziła w ostatnim dwudziestoleciu do nasilenia sporów na temat funkcjonalności tak pojętego terminu. Margaret Anne Doody w znamiennej zatytułowanej pracy z 1996 roku *The True Story of the Novel* pokazała, że historia powieści zaczyna się w starożytności, a rozróżnienie na „romans” i „powieść” zakłamuje rzeczywistość literacką, dlatego zgłosiła postulat

---

<sup>30</sup> Tak pisał o „romansach antycznych”: „Prawią tedy one o jednej lub kilku parach wiernych kochanków, pochodzących częstokroć z królewskiego rodu, rozdzielonych przeciwnościami, skazanych na tysiączne przygody i niebezpieczeństwa, dochowujących sobie jednakowoż wiary aż do chwili, gdy Numa wychodzi za Pompiliusa”, J. Krzyżanowski, *Romans polski wieku XVI*, Warszawa 1962 [1 wyd. 1934], s. 14.

<sup>31</sup> Zob. *ibidem*, s. 25.

<sup>32</sup> Zob. *ibidem*, s. 23–25.

<sup>33</sup> Zob. J. Ziomek, *Renesans*, Warszawa 1996, s. 129–132.

<sup>34</sup> Zob. T. Michałowska, *Między poezją a wymową. Konwencje i tradycje staropolskiej prozy nowelistycznej*, Wrocław 1970, s. 275–348; *eadem*, *Nowela*, w: *Słownik literatury staropolskiej*, s. 584–588; *eadem*, *Romans*, s. 825–828.

całkowitego porzucenia pierwszego z terminów<sup>35</sup>. Tym samym jednak wylała dziecko razem z kąpielą, co wprost zarzuciła jej Barbara Fuchs w swej monografii z 2004 roku poświęconej romansowi<sup>36</sup>; jej rozprawa ukazała się w serii wydawnictwa Routledge, której celem jest rewizja leksykonu terminów literackich, ponieważ – jak twierdzą we wstępie wydawcy – sytuacja współczesnego literaturoznawstwa wymaga przedyskutowania podstawowych zagadnień terminologicznych. Fuchs postawiła tezę, że romans nie jest gatunkiem, lecz strategią narracyjną, właściwą rozmaitym formom gatunkowym. Ten pogląd podziela również Paweł Bohuszewicz w swej najnowszej pracy, dodając ponadto kolejne argumenty na rzecz rezygnacji z opozycyjnego traktowania „romansu” i „powieści”<sup>37</sup>.

Przyjęta przez wymienionych badaczy perspektywa dziejów powieści jako „wielkiej fikcji narracyjnej”, której korzeni należy szukać w starożytności, jest mi bliska, sądzę jednak, że romans istnieje w tych dziejach jako gatunek literacki, jedna z odmian powieści. W przekonaniu tym utwierdza mnie współczesne, niewymienione jeszcze znaczenie terminu „romans”, które ma wymiar praktyczny i pragmatyczny, dlatego nie można go nie uwzględnić. Odwołam się do doświadczeń współczesnych bywalców księgarń: gdy widzimy na regałach etykiety „Kryminał”, „Fantastyka”, „Romans” wreszcie – to wiemy, czego się spodziewać. „Romans” nie jest bowiem wyłącznie kategorią historyczną, co więcej, porządkuje przestrzeń materialną w księgarni, co znaczy, że jest produktem, na który jest popyt. Pragmatyczni Amerykanie założyli stowarzyszenie Romance Writers of America (RWA) – „The Voice of Romance Writers”, którego celem jest promocja wspólnych fachowych interesów biznesowych autorów romansów, między innymi przez zwiększenie powszechnej wiedzy na temat gatunku romansu („to advance the professional and common business interests of career-focused romance writers through

<sup>35</sup> Zob. M.A. Doody, *The True Story...*, s. 15–16.

<sup>36</sup> Zob. B. Fuchs, *Romance*, s. 10.

<sup>37</sup> Zob. P. Bohuszewicz, *Od „romansu” do powieści...*, zwł. s. 372–380 i 381–435.

networking and advocacy and by increasing public awareness of the romance genre<sup>38</sup>). W stowarzyszeniu uczą, jak pisać romanse, dlatego też bez problemu zdefiniowali ten gatunek:

Two basic elements comprise every romance novel: a central love story and an emotionally satisfying and optimistic ending.

**A Central Love Story:** The main plot centers around individuals falling in love and struggling to make the relationship work. A writer can include as many subplots as he/she wants as long as the love story is the main focus of the novel.

**An Emotionally Satisfying and Optimistic Ending:** In a romance, the lovers who risk and struggle for each other and their relationship are rewarded with emotional justice and unconditional love<sup>39</sup>.

[Dwa podstawowe elementy składają się na każdą powieść romansową: centralna historia miłosna oraz emocjonalnie satysfakcjonujące i optymistyczne zakończenie.

**Centralna historia miłosna:** Główny wątek skupia się wokół osób zakochanych i walczących o to, by powstał związek. Pisarz/pisarka może zawrzeć tyle wątków pobocznych, ile zechce, dopóki historia miłosna pozostaje głównym tematem powieści.

**Emocjonalnie satysfakcjonujące i optymistyczne zakończenie:** W romansie kochankowie, którzy narażają się na ryzyko i walczą dla siebie i o siebie nawzajem oraz o swój związek, otrzymują nagrodę w postaci emocjonalnej sprawiedliwości i bezwarunkowej miłości]. (tłum. K.W.-T.)

Przytaczam tę definicję ze względu na jej bliskość z definicją Hueta, a nie dlatego, by nie budziła zastrzeżeń. Zwłaszcza wymóg „optymistycznego zakończenia” pokazuje raczej oczekiwania czytelnicze niż cechę gatunkową, ale pozwala zrozumieć coś jeszcze. Gdyby mianowicie zastąpić „optymistyczne zakończenie” tragicznym, to zupełnie inaczej ocenilibyśmy tego rodzaju utwory; zapewne przyznalibyśmy

---

<sup>38</sup> Cytuję ze strony stowarzyszenia Romance Writers of America: *About RWA*, <https://www.rwa.org> (dostęp: 31.07.2019).

<sup>39</sup> *About the Romance Genre*, Romance Writers of America, [https://www.rwa.org/Online/Romance\\_Genre/About\\_Romance\\_Genre.aspx](https://www.rwa.org/Online/Romance_Genre/About_Romance_Genre.aspx) (dostęp: 31.07.2019).

im kategorię wzniosłości (nb. romanse siedemnastowieczne często kończą się tragicznie). Tymczasem „romans” w tym współczesnym, podstawowym znaczeniu oceniany jest następująco: „lekki utwór powieściowy o tematyce miłosnej nie mający wartości artystycznych”<sup>40</sup>. To – szóste – znaczenie terminu jest zresztą przyczyną lekceważącego stosunku do romansu jako przedmiotu badań.

Ponadto wieloznaczność terminu sprawia, że nie można wskazać utworu, który dałoby się określić jako romans we wszystkich sześciu znaczeniach tego słowa. Każde z nich oświetla inny wycinek rzeczywistości literackiej. Tym ważniejsze staje się pytanie, które z nich byłoby najbardziej funkcjonalne w badaniach literackich. Sądzę, że to, które określa romans jako gatunek, czyli znaczenie drugie z omówionych, chociaż ze względów historycznych na pewno będziemy się też posługiwać jego pierwszym, specyficznym, średniowiecznym znaczeniem, a także piątym z wyliczonych w niniejszej rozprawie, dotyczącym gatunku lirycznego. Są one jednak ograniczone czasowo, nas tymczasem interesuje kwestia, w jakim sensie można używać tego terminu w odniesieniu do całej literatury, bez ryzyka wieloznaczności – i dlatego nasuwa się właśnie znaczenie określające romans jako gatunek. Widzę kilka uzasadnień takiego wyboru. Po pierwsze, to znaczenie konstruowane było właśnie jako definicja gatunku, odzwierciedla zatem świadomość literacką XVI i XVII wieku. Po drugie, jak można zauważyć, pokrywa się ono w swym podstawowym wyznaczniku gatunkowym ze współczesną świadomością czytelniczą i dzisiejszym użyciem tego słowa (w każdym razie w języku polskim i angielskim), ma zatem wymiar praktyczny. Po trzecie, okazuje się, że to znaczenie określa ponadczasowe cechy gatunku, który trwa i ma się dobrze.

Owe cechy to: historia miłosna, która opcjonalnie może obfitować w przygody (jest to cecha zwłaszcza romansu dawnego)<sup>41</sup>, ale

<sup>40</sup> *Słownik języka polskiego*, t. 3, s. 68 (hasło *Romans*, sens 1).

<sup>41</sup> Specyfika romansu dawnego uzasadnia jego odróżnienie od romansów późniejszych, jest także przyczyną stworzenia opozycji „romans – powieść”. Sądzę jednak, o czym pisałam w innym miejscu, że owa specyfika nie polega na odrębności gatunkowej „romansu” i „powieści”, lecz wynika z określonego obrazu świata, właś-

nie musi; określona konstrukcja bohatera względnie bohaterki jako zakochanego względnie zakochanej, by nie używać nacechowanych pojęć amanta i amantki; struktura fabularna składająca się z wielu akcji, skupionych wokół równolegle działających bohaterów, przy czym nie jest to cecha, która jest właściwa tylko romansowi, nie stanowi również warunku koniecznego romansu, lecz pozwala odróżnić go od eposu, współcześnie bowiem pisany prozą, bywał jednak pisany zarówno wierszem, jak i prozą. Jeśli chodzi o funkcję tego gatunku, to dzisiaj jest ona przeważnie rozrywkowa, choć w systemie literatury dawnej miał spełniać także funkcję dydaktyczną<sup>42</sup>. Z kwestią funkcji romansu wiąże się również kwestia modelowego odbiorcy, odmiennego w zależności od epoki, dlatego poprzestanę tutaj tylko na zasygnalizowaniu tego problemu. Tak ogólnie scharakteryzowany gatunek ma bowiem swoje odmiany historyczne, wśród których wyróżnić należy romans antyczny, średniowieczny romans rycerski, romans ariostyczny, który wyrasta z poprzedniego, ma też jednak cechy odrębne, romans siedemnastowieczny, romans sentymentalny, romans realistyczny, który można jednocześnie zaliczyć do powieści obyczajowej, romans historyczny i wiele współczesnych odmian romansu<sup>43</sup>.

---

ciwego epokom dawnym, wpisane w czasoprzestrzeń dawnej powieści (w tym romansów), a który definitywnie przemija w XVIII wieku. Ów obraz świata, świetnie opisany przez C.S. Lewisa w *Odrzuconym obrazie*, zakłada istnienie sił wyższych, które kierują ludzkim losem i stanowią ideowe uzasadnienie typowego schematu fabularnego dawnej powieści (liczne przygody z popadaniem ze szczęścia w nieszczęście i na odwrót, które zawsze prowadzą do zakończenia zaplanowanego przez Fortunę/Opatrzność i zapisanego w gwiazdach). Wraz ze zwycięstwem „nowej filozofii” i z powstaniem nowego obrazu świata pojawia się potrzeba powieści realistycznej, która posługuje się z początku dokładnie takimi samymi technikami i strategiami narracyjnymi, jakimi posługiwali się autorzy dawnych powieści (w tym romansów), nie można jej zatem uznać za nowy gatunek literacki, tylko odmianę gatunkową. Zob. K. Wierzbicka-Trwoga, *Historia, romans, powieść...*, s. 131–146.

<sup>42</sup> Zob. J. Miszańska, „Kolloander wierny” i „Piękna Diana”..., s. 100–134.

<sup>43</sup> Odmiany gatunkowe współczesnych romansów omawia A. Martuszewska, *Architektonika literackiego romansu*, Gdańsk 2014; badaczka posługuje się pojęciem

Chciałabym podkreślić, że wszystkie wymienione odmiany łączy użycie słowa „romans” w znaczeniu historii miłosnej o zakochanych bohaterach; taka definicja terminu wyklucza jego zastosowanie na przykład do historii o Sowińrzale, Ezopie czy Marchońcie, pozwala natomiast odzyskać literaturę błazeńsko-łotrzykowską jako odrębny przedmiot badawczy, nieuwikłany w dawną wieloznaczność terminu „romans”. Pozwala również rozstrzygnąć problem postawiony już przez Jadwigę Miszałską, mianowicie niekonsekwencji nazewnictwa w określaniu utworów fabularnych wieków dawnych, także z literatury obcej, raz „powieścią”, a raz „romansem”: w pełni zgadzam się z badaczką, że należy używać pojęcia „powieść” na określenie wielkiej fikcji narracyjnej, począwszy od starożytności, zachowując termin „romans” dla jej odmiany erotyczno-przygodowej<sup>44</sup>. Taka definicja pozwala wreszcie w nowym świetle spojrzeć na polską prozę szesnastowieczną jako na ważny etap rozwoju polskiej powieści, w której część utworów można zaliczyć do romansów, w tym także do odmiany romansów rycerskich, inne natomiast wciąż wymykają się dotychczasowej siatce pojęć i domagają się nowego namysłu badawczego.

## Bibliografia

Allott M., *Novelists on the Novel*, London 1960.

Alocco-Bianco L., *L'idée de roman dans l'Encyclopédie*, „Recherches sur Diderot et sur l'Encyclopédie” 1988, no 4, s. 117–123, dostępne online: [https://www.persee.fr/doc/rde\\_0769-0886\\_1988\\_num\\_4\\_1\\_951](https://www.persee.fr/doc/rde_0769-0886_1988_num_4_1_951) (dostęp: 31.07.2019).

Ariosto L., *Orland szalony*, przeł. P. Kochanowski, oprac. R. Pollak, Wrocław 1965.

Bartoszewicz A., *O głównych problemach i pojęciach w polskiej krytyce literackiej w pierwszej połowie XIX wieku*, Poznań 1973.

Bohuszewicz P., *Od „romansu” do powieści. Studia o polskiej literaturze narracyjnej (druga połowa XVII wieku – pierwsza połowa XIX wieku)*, Toruń 2016.

---

„romans” właśnie w sensie historii miłosnej, zarysowując również dzieje tak pojętego gatunku począwszy od starożytności (s. 17–56).

<sup>44</sup> Zob. J. Miszałska, „Kolloander wierny” i „Piękna Dianeja”..., s. 130–134.



- Doody MA., *The True Story of the Novel*, New Brunswick (N.J.) 1996.
- Fuchs B., *Romance*, New York–London 2004.
- Głowiński M., *Prace wybrane*, t. 1: *Powieść młodopolska. Studium z poetyki historycznej*, Kraków 1997.
- Jean, sire de Joinville, *Histoire de Saint Louis; Credo; et Lettre a Louis X*, éd. N. de Wailly, Paris 1874, dostępne online: <https://archive.org/stream/jeansiredejoinvi00join#page/412/mode/2up> (dostęp: 31.07.2019).
- Krzyżanowski J., *Romans polski wieku XVI*, Warszawa 1962 (1 wyd. 1934).
- Maciejewska I., *Romans można pojmować różnie*, w: *Gatunki literackie. Tradycja a współczesne przemiany*, red. D. Ossowska, Z. Chojnowski, Olsztyn 1996, s. 17–25.
- Martuszevska A., *Architektonika literackiego romansu*, Gdańsk 2014.
- Michałowska T., *Między poezją a wymową. Konwencje i tradycje staropolskiej prozy nowelistycznej*, Wrocław 1970.
- Michałowska T., *Nowela*, w: *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, B. Otwinowska, E. Sarnowska-Temeriusz, Wrocław 2002, s. 584–589.
- Michałowska T., *Romans*, w: *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, B. Otwinowska, E. Sarnowska-Temeriusz, Wrocław 2002, s. 822–829.
- Michałowska T., *Romans XVII i pierwszej połowy XVIII wieku w Polsce. Analiza struktury gatunkowej*, w: *Problemy literatury staropolskiej. Praca zbiorowa. Seria 1*, red. J. Pelc, Wrocław 1972, s. 427–498.
- Mickiewicz A., *O poezji romantycznej*, w: *idem, Pisma prozą*, cz. 1: *Pisma filomatyczne, estetyczno-krytyczne, opowiadania*, [red. J. Krzyżanowski et al., pisma fr. przeł. A. Górski, oprac. L. Płoszewski, Z. Ciechanowska] (Dzieła, t. 5), Warszawa 1955.
- Miszalska J., „Kolloander wierny” i „Piękna Dianea”. *Polskie przekłady włoskich romansów barokowych w XVII wieku i w epoce saskiej na tle ówczesnych teorii romansu i przekładu*, Kraków 2003.
- Rejter A., *Barokowy romans wierszowany – problemy gatunku i dyskursu. (Na przykładzie „Wizerunku złocistej przyjaźni zdrady” Adama Korczyńskiego)*, „Język Artystyczny” 2010, t. 14, s. 57–82.
- Romance*, w: *The Oxford English Dictionary*, ed. J.A. Simpson, E.S.C. Weiner, vol. 14, 2<sup>nd</sup> ed., Oxford 2001, s. 61–62.
- Rutkowska M., *Terminologia literacka w wypowiedziach o powieści w XVIII wieku*, Wrocław 1975.
- Sinko Z., *Powieść*, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 2002, s. 452–460.
- Sinko Z., *Powieść zachodnioeuropejska w kulturze literackiej polskiego Oświecenia*, Wrocław 1968.
- Sinko Z., *Romans*, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 2002, s. 527–530.
- Sławiński J., *Romans* w: *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1998, s. 477–478.
- Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 3, Warszawa 2002.

- Watt I., *Narodziny powieści. Studia o Defoe'em, Richardsonie i Fieldingu*, przeł. A. Kreczmar, Warszawa 1973.
- Weinberg B., *A History of Literary Criticism in the Italian Renaissance*, vol. 1, Chicago 1961.
- Wielki słownik wyrazów obcych*, red. M. Bańko, Warszawa 2008.
- Wierzbicka-Trwoga K., *Historyja, romans, powieść. Różne oblicza tego samego zjawiska*, w: *Powieść dziś. Teorie, tradycje, interpretacje*, red. A. Skubaczewska-Pniewska, J. Tuszyńska, Toruń 2019, s. 131–146.
- Ziomek J., *Renesans*, Warszawa 1996.

### **Źródła internetowe**

- About the Romance Genre*, Romance Writers of America, [https://www.rwa.org/Online/Romance\\_Genre/About\\_Romance\\_Genre.aspx](https://www.rwa.org/Online/Romance_Genre/About_Romance_Genre.aspx) (dostęp: 31.07.2019).
- Centre National de Ressources Textuelles et Lexicales (CNRTL), <http://cnrtl.fr/definition/roman> (dostęp: 31.07.2019).
- Roman*, w: *L'Encyclopédie de Diderot et d'Alembert*, <http://xn--encyclopedie-ibb.eu/index.php/beaux-arts/1168398448-litterature/9870701-ROMAN> (dostęp: 31.07.2019).
- Strona stowarzyszenia Romance Writers of America: <https://www.rwa.org> (dostęp: 31.07.2019).